



Sygn. akt IV CSK 315/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. P.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń na Życie SA w Warszawie

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 marca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 17 listopada 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok dotyczący oddalenia apelacji powódki w części oddalającej jej roszczenie o rentę i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;**

**oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z 17 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego z 8 maja 2009 r., którym, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zostało oddalone w części powództwo wytoczone przez E. P. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych na Życie Spółce Akcyjnej w Warszawie o zapłatę należności z tytułu umowy ubezpieczenia z 28 sierpnia 1980 r. dotyczącej renty odroczonej Zgodnie z umową, od 13 stycznia 1990 r. powódce miała być wypłacana renta ustalona według taryfy XII. Do umowy dołączone zostały klauzule specjalne, zgodnie z którymi ustalone na tej podstawie miesięczne raty renty w okresie odroczenia ich płatności ulegały corocznemu zwiększeniu o 6%, 12%, 24,5%, 77% i 154%, zaś powiększona w ten sposób kwota rat rent miesięcznych na dzień początku płatności, w okresie jej wypłacania ulegała zwiększeniu corocznie o 30%. Powódka wpłaciła na rzecz pozwanej kwotę 322.200 zł. W związku ze zmianą umowy ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną, począwszy od 13 stycznia 1990 r. powódce miała być wypłacana renta w wysokości 10.592 zł, powiększana rocznie o stałe dodatkowe świadczenie w kwocie 14.495 zł. Wyrokami z dnia 14 października 1992 r., I C .../92, z dnia 25 czerwca 1996 r., I C .../96 i z dnia 13 maja 1999 r., I C .../99 Sąd Rejonowy dokonał waloryzacji wysokości rat renty miesięcznej, ustalając ją ostatecznie na kwotę 300 zł. W 2007 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty renty odroczonej wyliczonej z uwzględnieniem klauzuli przewidującej wzrost jej wartości o 30% za okres 3 lat oraz ustalenia wysokości rat bieżących z uwzględnieniem tej samej stawki procentowej.

Kwestią sporną między stronami pozostaje konieczność uwzględnienia przy ustalaniu wysokości świadczenia należnego powódce ustalonego w punkcie 2 klauzuli specjalnej corocznego wzrostu wysokości renty o 30%. Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienie to stanowiło umowną klauzulę waloryzacyjną. Równocześnie jednak, wysokość żądanej przez powódkę waloryzacji znaczenie przekraczała rzeczywistą wysokość inflacji w okresie od ostatniej waloryzacji jej świadczenia dokonanej orzeczeniem z 1999 r. Z tego powodu, przyjmując, że celem powództwa było dokonanie sądowej waloryzacji świadczenia, Sąd Okręgowy

pominał umowną klauzulę waloryzacyjną, uznając ją za sprzeczną z celem umowy i prowadzącą do pokrzywdzenia pozwanej. Biorąc pod uwagę konieczność równego obciążenia stron umowy skutkami spadku siły nabywczej pieniądza, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zwaloryzowanie miesięcznej wysokości renty do kwoty 370 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Na skutek apelacji wniesionych przez obie strony, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy to orzeczenie, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, że oparcie waloryzacji o klauzulę specjalną przewidującą wzrost wysokości renty o 30% w stosunku rocznym stałoby w sprzeczności z zasadami wykładni oświadczeń woli i interesem strony pozwanej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, klauzula ta została bowiem wprowadzona przez strony w celu przeciwdziałania skutkom hiperinflacji, na co wskazuje wyjątkowo wysoka wartość przelicznika waloryzacyjnego. Aktualnie, w warunkach znacznie niższej inflacji, dalsze stosowanie tej klauzuli byłoby oczywiście sprzeczne z jej przeznaczeniem, naruszając interes pozwanego. W następstwie kilkukrotnej sądowej waloryzacji renty, powódka otrzymuje obecnie świadczenie w wysokości odpowiadającej jej wysokości uzgodnionej przez strony w chwili zawierania umowy. Ustalona w ten sposób renta odpowiada zasadzie ekwiwalentności świadczeń wyrażonej w art. 487 § 2 k.c., zaś uwzględnienie żądania powódki co do zastosowania klauzuli waloryzacyjnej na poziomie 30% doprowadziłoby do naruszenia współmierności świadczeń stron w sposób krzywdzący dla pozwanego. Ograniczeniu stosowania tej klauzuli nie uchybia także zasadzie swobody umów, bezspornym jest bowiem, że stronom przysługiwała kompetencja do zastrzeżenia tej klauzuli. Z dokonanej przez Sąd wykładni oświadczeń woli stron wynika jednak, że nie uregulowały one w umowie sytuacji, w której nie zachodzą procesy hiperinflacji, w związku z tym do rozpoznawanej sprawy ma zastosowanie waloryzacja sądowa, gdyż nie można stosować umownej klauzuli waloryzacyjnej o rażąco wysokim wskaźniku waloryzacyjnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżąca nie wykazała także w sposób skuteczny, by pozwana wykonała swoje zobowiązanie niezgodnie z ogólnymi regułami wynikającymi z art. 354 § 1 k.c. Na uwzględnienie nie zasługuje także roszczenie powódki co do podwyższenia już wypłaconych rat zgodnie ze stawką waloryzacyjną w wysokości 30% i zasądzenia tej dodatkowej kwoty od pozwanej. Roszczenie to

zmierza bowiem w istocie do waloryzacji już spełnionego świadczenia, przyjętego przez powódkę bez zastrzeżeń z 28 sierpnia 1980 r. Sąd Apelacyjny oddalił też apelację strony pozwanej, jako bezpodstawną, kwestionującą dokonaną waloryzację renty należnej powódce z kwoty 300 zł do 370 zł. miesięcznie.

W skardze kasacyjnej z 9 marca 2010 r. powódka zarzuciła temu orzeczeniu naruszenie:

- art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego niezastosowanie oraz uznanie, że klauzula specjalna przewidziana w punkcie 2 klauzul specjalnych została podwyższona do 30% celem uniknięcia skutków hiperinflacji;
- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli zawartych w polisie ubezpieczeniowej polegającej na przyjęciu, że zgodnie z zamiarem stron podwyższenie klauzuli waloryzacyjnej do 30% miało na celu przeciwdziałanie skutkom hiperinflacji;
- art. 358<sup>1</sup> k.c. przez jego niezastosowanie, mimo wprowadzenia przez strony umowy mechanizmu waloryzacji bardziej korzystnego od waloryzacji sądowej;
- art. 354 § 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że pozwana prawidłowo spełniła swoje świadczenie, mimo uchybienia przez nią obowiązkowi wynikającemu z treści punktu 2. klauzul specjalnych, a także, że pozwana, posiadając status przedsiębiorcy, zobowiązana była do dochowania profesjonalnej staranności w stosunkach z powódką będącą konsumentem;
- art. 487 § 2 k.c. przez niezasadne przyjęcie, że świadczenie wypłacone powódce w wysokości nominalnej jest ekwiwalentne do kwoty wpłaconej przez nią na poczet ubezpieczenia renty odroczonej;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że klauzule specjalne zostały wprowadzone do umowy w celu zapobiegnięcia skutkom hiperinflacji oraz że zobowiązanie wygasło w wyniku wykonania go przez pozwaną.

Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie kwot żądanych w pozwie, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną z 9 lipca 2008 r. pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że kwestia należnej powódce renty z tytułu polisy ubezpieczeniowej była przedmiotem rozstrzygnięć w trzech prawomocnych orzeczeniach wydanych w latach 1992, 1996 i 1999. Z prawnego punktu widzenia orzeczenia te ukształtowały całościowo i w sposób wyczerpujący uprawnienie rentowe powódki za okres aż do kolejnej sądowej waloryzacji renty od miesiąca maja 2009 r., dokonanej w niniejszej sprawie wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 8 kwietnia 2009 r. W tej sytuacji roszczenie powódki o rentę skapitalizowaną, zwaloryzowaną według wskaźnika z odrzuconej przez Sądy klauzuli waloryzacyjnej w wysokości 30% rocznie, wyliczone na kwotę 288.146,98 zł za okres do 2002 – 2007 r. było bezpodstawne i słusznie zostało oddalone przez Sądy obu Instancji, a kwestionująca to rozstrzygnięcie skarga kasacyjna podlegała w tej części oddaleniu, jako niezasadna (art. 394<sup>14</sup> k.p.c.).

Natomiast nie może ostać się zaskarżone orzeczenie w części oddalającej apelację powódki o ustalenie wysokości należnej jej zwaloryzowanej renty bieżącej. Sąd Apelacyjny, za Sądem I-ej Instancji, uczynił punktem odniesienia przy dokonywaniu tej waloryzacji wysokość przeciętnego wynagrodzenia, tak jak to zrobiły Sądy w poprzednich sprawach o waloryzację renty powódki. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego z dnia 13 maja 1999 r., I C .../99 waloryzującego od czerwca 1999 r. rentę z 225 do 300 zł miesięcznie wynika, że kwota renty w wysokości 225 zł., ustalona wyrokiem z dnia 25 czerwca 1996 r. odpowiadała 25,7% przeciętnego wynagrodzenia w 1996 r. W 1999 r. ten sam procent przeciętnego wynagrodzenia odpowiadał kwocie 443,70 zł (25,7% z 1726,47 zł). Rozkładając pomiędzy strony skutki inflacji w stosunku 1/3 do 2/3 na korzyść powódki, Sąd ustalił w zaokrągleniu rentę w wysokości 300 zł.

Orzekając w sprawie niniejszej Sądy przyjęły, że kwota 300 zł odpowiadała 18% przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 1999 r., a 18% przeciętnego

wynagrodzenia w IV kwartale 2008 r. odpowiada kwota 557,38 zł, co, przy przyjęciu takiego samego rozłożenia pomiędzy stronami skutków inflacji, dało kwotę zwaloryzowanej renty w wysokości w zaokrągleniu 370 zł. W ten sposób Sądy dokonały niejako dwukrotnego obniżenia podstaw, od których wyliczały wysokość obecnie waloryzowanej renty powódce. Tymczasem, jeśli już trzymać się wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, jako podstawy do ustalania waloryzacji świadczenia, to trzeba zachować w tym konsekwencję. Należało zatem wyliczać waloryzację od 25,7% przeciętnego wynagrodzenia w 2008 r. i dopiero od tak ustalonej kwoty dokonać rozłożenia pomiędzy stronami skutków inflacji. Sądy przyjęły jednak jako punkt wyjścia 18% tego wynagrodzenia, co odpowiadało kwocie renty zmniejszonej już o stopień inflacji obciążający powódkę. Zastosowanie takiego mechanizmu waloryzacji na niekorzyść powódki nie zostało w zaskarżonym wyroku w żaden sposób wyjaśnione i z tej przyczyny jej skarga w tym zakresie podlegała uwzględnieniu (art. 398<sup>15</sup> w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).